

Legendy o założeniu Kończyc Małych

Wiele lat temu żyła sobie rodzina,
która nazwisko „Kończyc” miała
i miejsca na swą miejscowość poszukiwała.
Wyruszył więc Jan I Mały ze swą drużyną,
jego żona, syn i córka.
Powozem przez tydzień cały jechali,
aż kiedy się na odpoczynek zatrzymali,
do Jana dotarła nowina,
że tutaj straszliwe smoczysko grasuje
i strachem mieszkańców paraliżuje.
Tak więc Jan bez wahania
wyruszył na smocze polowania.
Przez parę dni szukał smoka strasznego
Bez skutku.
Jednak potem trafił na ślad jego.
Jan doszedł na bagna
i cały w błocie
odnalazł potwora mieszkającego w grocie.
Odważny Jan ze smokiem walczył,
i zwycięstwo sobie wywalczył.
Za to mieszkańcy mu dziękowali
i swoim królem go wybrali.
Jan nazwał wieś tę Kończyce Małe
i to zostało już na stałe.
I taką nazwę do dziś nosi
i taką legendę o sobie głosi.

Magdalena Borzucka

W odległych czasach żył pewien mężczyzna i kobieta. Bardzo się kochali, lecz pewnego dnia ukochany został wezwany na wojnę. Dziewczyna była zrozpaczona, ale jej mężczyzna mówił, że wróci.

Mijały miesiące, lata, a o ukochanym kobiety słuch zaginął. W końcu przyszła

wiadomość, że mężczyzna zginął w boju. Kobieta przysięgła, że już nigdy nie pokocha innego. Postanowiła wstąpić do klasztoru. Przed tym zdecydowała jednak obciąć swoje jasne włosy. Usiadła nad rzeką i płacząc ścinała białe loki i wrzucała je do wody. Z tych łez rzeka wylała na pobliskie łąki. Kiedy woda opadła, wśród trawy, ludzie zauważyli mnóstwo białych, pachnących kwiatków. To przyniesione przez wodę włosy dziewczyny zamieniły się w kwiaty koniczyny. Z czasem okazało się, że czterolistne koniczynki przynoszą szczęście, którego zabrakło tamtej kobiecie.

Ludzie postanowili swoją osadę nazwać Kończyce Małe na cześć małego, niepozornego, ale szczęśliwego kwiatka.

Marcelina Staniczek

Żył sobie wieśniak o imieniu Mały. Był dobrym człowiekiem i nie bał się pracy. Ludzie go szanowali.

Pewnego razu poszedł nad rzekę, przy której stała piękna dziewczyna o imieniu Kończanka. Przyglądała się rzeczce. Kończanka była dobra i pracowita. Dbła o przyrodę. Mały zapragnął ożenić się z nią. Zdobył jej serce. Wzięli ślub.

Wieśniacy uznali, że trzeba nazwać miejsce, w którym się osiedlili i wybrać przywódcę. Wybrali Małego i Kończankę, gdyż byli szlachetni i dobrzy. Kończanka i Mały, na pamiątkę tego zdarzenia, nazwali to miejsce Kończyce Małe, a rzekę, przy której się poznali, Piotrówką, gdyż ich syn miał na imię Piotr.

Julia Walica

W odległych czasach żył pewien król. Mieszkał w pięknym pałacu wraz z żoną Kończanką.

Na świat miało przyjść dziecko pary królewskiej. Tak też się stało. Urodził się mały książę. Jego rodzice byli bardzo tym uradowani, nadali mu imię Kończyc. Cała rodzina wiodła spokojne życie. Gdy Kończyc skończył edukację i stał się dorosły, znalazł sobie piękną kandydatkę na żonę. Po paru miesiącach postanowili się pobrać. Gdy wzięli ślub, po roku, urodziło im się dziecko. Był to chłopiec – mały książę.

Kończyc i jego żona nazwali syna Kończyc II Mały. W wieku 14-15 lat księżę otrzymał od swojego wspaniałego dziadka bardzo piękną ziemię. Uradowany Kończyc II Mały nazwał ją Kończycami Małymi.

Daria Tomica